

# Co mi Panie dasz – Bajm

Karuzela gna,  
w głośnikach wciąż muzyka gra  
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała  
I raz, i dwa, i trzy,  
i w górę serca, wielki czis  
Czujność śpi, trochę mdli,  
jak szarlotka z rana  
Co mi Panie dasz  
W ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat,  
bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto,  
mocną wóde leję w gardło, by ukoić żal  
Co tam nagi brzuch  
i w górę połatany ciuch  
Czuję ten wiatru pęd, że głowa odpada  
I raz i dwa i trzy  
i wcale nie jest zimno mi  
Z góry pluć, gumę żuć,  
tu wszystko wypada  
Co mi Panie dasz  
W ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat,  
bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto,  
mocną wóde leję w gardło, by ukoić żal  
Karuzela gna,  
w głośnikach wciąż muzyka gra  
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała  
I raz, i dwa, i trzy,  
i w górę serca, wielki czis  
Czujność śpi, trochę mdli,

jak szarlotka z rana  
Co mi Panie, dasz  
W ten niepewny czas?  
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,  
moją przyszłość na tę resztę lat?  
Kilka starych szmat,  
bym na tyłku siadł  
I czy warto, czy nie warto,  
mocną wódę leję w gardło, by ukoić żal  
Co mi Panie dasz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych